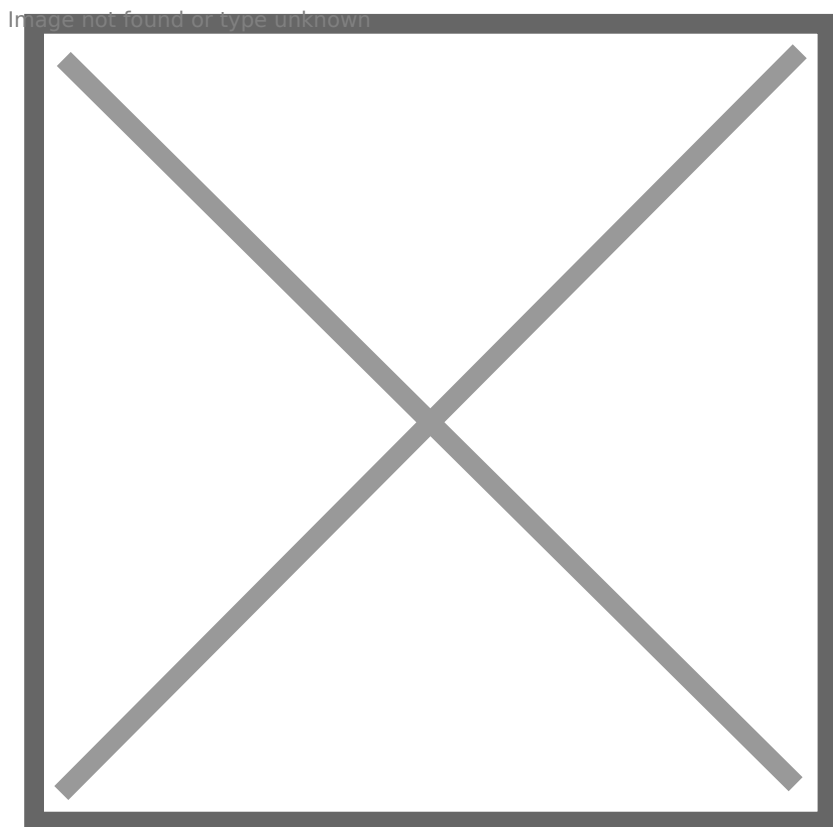


Zderzenie Su-27

#Lotnictwo wojskowe 16 sierpnia 2009

W czasie lotów treningowych przed MAKS-2009 zderzyły się dwa myśliwce Su-27 należące do grupy Russkije Witjazi. Piloci katapultowali się. Co najmniej jeden z nich zginął.



Do zderzenia doszło ok. 5 km od lotniska Ramienskoje, nad którym będą odbywać się pokazy. Szczątki jednego z samolotów upadły w rejonie wsi Rybaki, niedaleko od Żukowskiego. Zniszczeniu uległy 3 domy i garaż. Zostało tam rannych (głównie poparzonych) 5 osób, w tym jedna kobieta ciężko. Drugi samolot upadł w rejonie miejscowości Zacharicha, na teren wypoczynkowy. Tam zniszczeniu uległ kilkupiętrowy budynek i

samochód terenowy Lexus.

W skład załóg samolotów Su-27 i Su-27UB wchodziło trzech lotników. Wszyscy zdołali się katapultować z palących się samolotów tuż przed zderzeniem z ziemią. Jeden przeżył bez poważniejszych ran (to prawdopodobnie płk Wiktor Szpak), drugi jest poważnie ranny - ma złamany kręgosłup po pechowym lądowaniu na drzewie, a trzeci zginął. To dowódca grupy akrobacyjnej Russkije Witjazi, płk Igor Tkaczenko. Jego ciało znaleziono koło wioski Zacharicha razem z fotelem katapultowym, który nie zadziałał prawidłowo. Płk Tkaczenko był dowódcą 237. gwardyjskiego Ośrodka pokazów sprzętu lotniczego.

Prawdopodobną przyczyną katastrofy był błąd jednego z pilotów. Nie wyklucza się też zderzenia z ptakiem. Ostatecznie przyczyny ma wyjaśnić specjalna komisja. Po kilku godzinach od katastrofy znaleziono rejestratory parametrów lotu obu samolotów.

Loty treningowe czasowo wstrzymano, ale wkrótce mają one zostać wznowione. Organizatorzy MAKŚ-2009 twierdzą, że katastrofa nie wpłynie na przebieg pokazów w czasie Salonu.



Do zderzenia doszło ok. 5 km od lotniska Ramienskoje, nad którym będą odbywać się pokazy. Szczątki jednego z samolotów upadły w rejonie wsi Rybaki, niedaleko od Żukowskiego. Zniszczeniu uległy 3 domy i garaż. Zostało tam rannych (głównie poparzonych) 5 osób, w tym jedna kobieta ciężko. Drugi samolot upadł w rejonie miejscowości Zacharicha, na teren wypoczynkowy. Tam zniszczeniu uległ kilkupiętrowy budynek i samochód terenowy Lexus.

W skład załóg samolotów Su-27 i Su-27UB wchodziło trzech lotników. Wszyscy zdołali się katapultować z palących się samolotów tuż przed zderzeniem z ziemią. Jeden przeżył bez poważniejszych ran (to prawdopodobnie płk Wiktor Szpak), drugi jest poważnie ranny - ma złamany kręgosłup po pechowym lądowaniu na drzewie, a trzeci zginął. To dowódca grupy akrobacyjnej Russkije Witjazi, płk Igor Tkaczenko. Jego ciało znaleziono koło wioski Zacharicha razem z fotelem katapultowym, który nie zadziałał prawidłowo. Płk Tkaczenko był dowódcą 237. gwardyjskiego Ośrodka pokazów sprzętu lotniczego.

Prawdopodobną przyczyną katastrofy był błąd jednego z pilotów. Nie wyklucza się też zderzenia z ptakiem. Ostatecznie przyczyny ma wyjaśnić specjalna komisja. Po kilku godzinach od katastrofy znaleziono rejestratory parametrów lotu obu samolotów.

Loty treningowe czasowo wstrzymano, ale wkrótce mają one zostać wznowione. Organizatorzy MAKŚ-2009 twierdzą, że katastrofa nie wpłynie na przebieg pokazów w czasie Salonu.
